

USA wściekłe na wenezuelskie rozmowy pokojowe w Norwegii

1 czerwca 2019

W Oslo, stolicy Norwegii, znowu pojawili się przedstawiciele rządu wenezuelskiego i opozycji związanej z mianowanym przez USA „prezydentem” Juanem Guaido i lokalną skrajną prawicą. Negocjacje zostały przerwane we wtorek, gdy imperium amerykańskie nakazało rozmawiać wyłącznie o dymisji prezydenta Nicolasa Maduro i jego rządu. Przedwczoraj, po amerykańskiej sugestii, francuski Senat przyjął delegację wenezuelskich neonazistów, która chce tego samego.

<https://www.youtube.com/watch?v=AbVdZzNmPQ4>

Nic nie przenika z norweskich rozmów w Oslo. Stany Zjednoczone podjęły jednak kolejną ofensywę dyplomatyczną, by im przeszkodzić. Na początku tygodnia John Bolton, doradca prezydenta Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego informował świat, czego jego zdaniem chcą Wenezuelczycy: „Naród wenezuelski jest zjednoczony poparciem dla wspólnej sprawy: zakończenia władzy Maduro”. Następnego dnia Morgan Ortagus, rzeczniczka amerykańskiego departamentu stanu, wydała oświadczenie, że jedyną rzeczą, która może być negocjowana pod auspicjami Norwegii są „warunki odejścia Nicolasa Maduro”. Władze norweskie pominęły to milczeniem, wczoraj rozmowy wznowiono.

Prezydent Nicolas Maduro wystąpił tymczasem w wenezuelskiej telewizji: „Z naszą najlepszą dobrą wolą, na bazie porządku dziennego, na który zgodziły się obie strony, szukamy demokratycznych, pokojowych rozwiązań dla naszego narodowego współżycia, sprzeczności politycznych i konfliktu wenezuelskiego”. Jednostronna, amerykańska blokada finansowo-gospodarcza, potulnie przestrzegana przez europejskie banki spowodowała, że Wenezuela nie ma dostępu do własnych miliardów

dolarów. Ofiarami tej blokady padają zwykli ludzie, dzieci nie mogą być operowane i umierają. Jest olbrzymia inflacja. Jacyś nieznani sprawcy wysadzają instalacje elektryczne, by pozbawić mieszkańców prądu. Są nawet braki (właściwie darmowej) benzyny, bo Wenezuela nie może – ciągle z powodu tej blokady – mieszać swej ciężkiej ropy z zagraniczną lekką.

Amerykanie podejmują wielostronne działania dyplomatyczne, by odizolować i zdyskwalifikować Wenezuelę.

Amerykański ambasador w Genewie odmówił udziału w Konferencji Rozbrojeniowej ONZ, gdyż na jej czele stanęła Wenezuela (wypadła jej regulaminowa kolej). ONZ uznaje rządy socjalistyczne w Wenezueli za całkowicie legalne.

W Paryżu miejscowy Senat, na zaproszenie ludzi prezydenta Emmanuela Macrona, przyjął delegację wenezuelskiej opozycji z młodym Lorentem Salehem na czele. To przedstawiciel jej zbrojnego, nielegalnego ramienia, lokalny neonazista, który lubi fotografować się z izraelską bronią. Nawiązał ścisłą współpracę z kolumbijskim ugrupowaniem faszystowskim Trzecia Siła i był zatrzymywany przez władze kolumbijskie za gwałtówne akcje jej bojówek. Przeszedł niedawno na służbę Stanów Zjednoczonych i reprezentuje teraz wenezuelską opozycję. Francuzi obiecali mu, że będą działać na rzecz otwarcia między Kolumbią a Wenezuelą „korytarzy humanitarnych”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu